

*Ks. Zygfryd Glaeser*

## **ŚWIĘTY KOŚCIÓŁ DAREM DLA GRZESZNIKÓW**

„Wierzę w jeden święty, katolicki i apostołski Kościół” - tak Symbol Nicejsko-Konstantynopoliński określa zasadnicze przymioty Kościoła<sup>1</sup>. Już ten fakt wskazuje, iż są one treścią wiary. Wyrażają pełnię bytu Kościoła, zapewniając ciągłość dzieła Zbawiciela aż do paruzji.

Kościół o takich przymiotach, charakteryzujących jego istotne wymiary, jest konsekwencją obecności i działania Boga w ludzkich dziejach. Określają one rzeczywistość Kościoła dzięki obecności w nim zmartwychwstałego Chrystusa, która aktualizowana i realizowana jest w eklezjalnej wspólnocie mocą Ducha Świętego. Wyraża się w nich związek tajemnicy Kościoła z całą ekonomią Syna i Ducha Świętego. Są też znakiem wewnętrznej prawdy Kościoła. Swoją treść i znaczenie czerpią jednak nie z niego samego, lecz z misterium Boga urzeczywistnianego przez Bożego Ducha.

### **1. Świętość Kościoła owocem uświęcającej obecności Ducha**

W porównaniu z innymi przymiotami określenie „Kościół święty” budzi chyba najwięcej zastrzeżeń i najbardziej jest narażone na niezrozumienie. Samo biblijne pojęcie świętości zawiera w sobie bardzo bogatą, ale niejednakową treść. W Starym Testamencie, gdy mowa jest o świętości rozumianej w znaczeniu ontologicznej doskonałości, określenie to dotyczy samego Boga. Bóg nazywany jest „świętym”. W wizji proroka Izajasza

---

<sup>1</sup> DS 56.

określany jest „po trzykroć świętym” (Iz 6,3). Z tej racji wszystko, co ma jakikolwiek związek z Bogiem, jest lub powinno być również święte, bo to jest zgodne z Bożym wezwaniem: „Ponieważ Ja jestem Pan, Bóg wasz - uświęćcie się. Bądźcie świętymi, ponieważ Ja jestem święty” (Kpł 11,44)<sup>2</sup>.

W Piśmie świętym Nowego Testamentu św. Paweł nazywa chrześcijan wezwanymi, bądź powołanymi do świętości (Rz 1,7; 1 Kor 1,2). Nie mówi wyraźnie o „Kościele świętym”, choć niejednokrotnie zbliża się do tego określenia (Ef 5,26-27; 1 Kor 3,16-17; zob. Ef 2,21). Świętymi nazywani przez niego są ci, którzy tworzą Kościół (zob. Rz 12,13; 14,26; 1 Kor 6,1-2; Flp 1,1)<sup>3</sup>.

Biblia odnosi więc przymiot świętości przede wszystkim do misterium samego Boga, a dopiero pośrednio do wielu innych rzeczywistości z Nim związanych lub do Niego prowadzących.

W odniesieniu do Kościoła określenie to zaczyna wyraźnie funkcjonować w tradycji chrześcijańskiej na początku drugiego wieku<sup>4</sup>. Pojawia się dwukrotnie w apostoelskim wyznaniu wiary; najpierw w odniesieniu do „świętego Kościoła” jako całości, a następnie do „świętych obcowania”. Drugie określenie oznaczało pierwotnie wspólnotę uświęconych ludzi<sup>5</sup>. Trzeba jednak podkreślić, iż podstawą świętości Kościoła nie jest moralna doskonałość wszystkich lub większości jego członków. Decyduje o niej przede wszystkim fakt wybrania przez Boga i wezwania do świętości (Ef 1,4; 1 Tes 4,3; Rz 1,7;

<sup>2</sup> Ze względu na nierozzerwalny związek z Bogiem, również część Izraelitów nazywana jest „świętym nasieniem” (Iz 6,13); świętymi są ofiary (Kpł 10,12); ołtarze (Wj 29,35-37); szaty liturgiczne (Kpł 31,10); lud izraelski jest uświęcony przez Boga (Kpł 31,13); szabat winien być świętością (Kpł 31,14); w świątyni jerozolimskiej istniało miejsce święte i najświętsze (Wj 26,33); miejsce objawienia Bożego jest święte (Wj 3,5); kapłani nazywani są świętymi (Ps 105 (106), 16; 131 (132), 16. Por. W. Granat, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie. Zarys dogmatyki katolickiej*, t. 2, Lublin 1974, 114. Na temat znaczenia pojęcia świętości w Biblii zob. Y. Congar, *Die Wesenseigenschaften der Kirche*, *MySal* 4,1, 458-460. Tam też znajduje się wykaz bibliografii. Zob. również tenże, *L'Eglise une, sainte, catholique et apostolique*, Paris 1970, 123-147; H. Küng, *Die Kirche*, Freiburg 1968, 379-404.

<sup>3</sup> Zob. W. Hryniewicz, *Nasza Pascha z Chrystusem. Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t. 2, Lublin 1987, 119.

<sup>4</sup> *Martyrium Polycarpi* (Sch 10,210: „tes hagias kai katholikes ekklesias”); *Pasterz Hermasa* - trzykrotnie (Pastor 1,6; 3,4; 22,3. Sch 53,78.86.132); *Tzw. List apostoelski* (DS 1); *Symbol Jerozolimski* (DS 10); *wyznanie wiary Epifaniusza* (DS 41); *Symbol Nicejski* oraz *Konstantynopolitański* (DS 150). Zob. J. N. D. Kelly, *Early Christian Creeds*, London 1950, 158-159.

<sup>5</sup> Zob. W. Elert, *Abendmahl und Kirchengemeinschaft in der alten Kirche hauptsächlich des Ostens*, Berlin 1954, 5-16; 170-177.

1 Kor 1,2). Sam Bóg gromadzi sobie nowy Lud Boży i przenika go swoim działaniem. Wszelka świętość od Niego pochodzi (zob. 1 Tes 5,23) i jest Jego dziełem<sup>6</sup>. Tworzymy Kościół nie dlatego, że jesteśmy święci, ale dlatego, że Bóg sam ofiaruje się ludziom. Zasadniczym więc punktem odniesienia przy określaniu istoty świętości w świecie stworzonym jest świętość Boga. Tylko w Nim świętość może być utożsamiana z Jego istotą. Stosując tę nieskończoną miarę do świata stworzonego, za święte uważa się ogólnie to, „co wywodzi się od Boga, od Niego pochodzi i jako Jego własność całkowicie do Niego się odnosi”<sup>7</sup>. Kościół ma więc prawo nazywać się świętym, czyli należącym do Boga i powołanym do przekazywania świętości samego Boga. Święty jest ze względu na zadanie i zbawcze posłannictwo otrzymane od Chrystusa obecnego w nim nadal mocą Ducha Świętego.

Pneumatologiczne rozumienie istoty Kościoła zakłada uznanie uświęcającego działania Ducha Świętego. Polega ono na ciągłym jednoczeniu Chrystusa-Głowy z Jego „Ciałem”, a tym samym na tworzeniu nierozdzielnej wspólnoty pomiędzy Chrystusem i Jego Ludem. Nie chodzi tu jednak o uświęcenie w takim znaczeniu, jakoby zbawienie było proponowane każdemu człowiekowi z osobna, ale o uświęcenie dokonujące się w historii dzięki wybraniu Ludu Bożego, który Boga może w Duchu Świętym nazywać „Abba Ojciec” (Ga 4,6)<sup>8</sup>. Swoje uświęcenie zawdzięcza więc Kościół nie samemu sobie, lecz zbawczemu działaniu Chrystusa (zob. Flp 1,1; Ef 5,25-26), dokonującemu się mocą Ducha Świętego.

Święty Cyryl z Aleksandrii, nazywa Kościół „świętym miastem, które zostało uświęcone nie dzięki zachowaniu prawa - prawo bowiem „nie dawało pełnej doskonałości” (Hbr 7,19) - lecz dlatego, że upodobniło się do

<sup>6</sup> Hryniewicz podkreśla, że „świętość [Kościół] jest przede wszystkim świętością Chrystusa i Ducha Świętego. Nie zależy ona jedynie od świętości osobistej poszczególnych wierzących. Źródłem świętości wspólnoty kościelnej jest na pierwszym miejscu uświęcające działanie Chrystusa i Jego Ducha, które nie ustaje w żadnym czasie i w żadnym miejscu”. Tenże, *Nasza Pascha*, t. 2, 86-87.

<sup>7</sup> Congar, *L'Eglise une*, 125.

<sup>8</sup> (...) Heiligung bedeutet vielmehr das grundlegend strukturelle Wirken des Geistes, der ständig das Haupt mit dem Leibe Christi vereint und so eine unlösliche Einheit zwischen Christus und seinem Volke herstellt. Hierbei geht es nicht einfach um eine Aussonderung oder eine Heiligung in dem Sinne, daß jedem einzelnen persönlich das Heil angeboten wird, sondern es geht um die Heiligung in der Geschichte durch die Kindschaft des Volkes Gottes, das Gott im Hl. Geiste 'Abba, lieber Vater', nennen darf'. N. A. Nissiotis, *Die Theologie der Ostkirche im ökumenischen Dialog. Kirche und Welt in orthodoxer Sicht*, Stuttgart 1968, 77.

Chrystusa i uczestniczy w naturze Boskiej dzięki udzieleniu Ducha Świętego, który nazaczył nas swą pieczęcią w dniu naszego wyzwolenia, kiedy zostaliśmy obmyci z wszelkiego brudu i uwolnieni od wszelkiej nieprawości”<sup>9</sup>. Świętość Kościoła wiąże się nierozdzielnie z działaniem Ducha Świętego oraz kontynuacją misterium Pięćdziesiątnicy w Kościele. Zdaniem świętego Ireneusza, to właśnie w „Ciele Chrystusa człowiek znajduje dostęp do źródła uświęcenia, którym jest Duch Święty”<sup>10</sup>. On jednoczy eklezjalną wspólnotę i ją uświęca. Jest „pierwszym darem” dla Kościoła (Rz 8,23) i „zadatkem naszego dziedzictwa” (Ef 1,14; 2 Kor 5,5).

Nowotestamentalne świadectwa ukazują w Duchu Świętym rzeczywistą moc przemiany życia wszystkich wierzących. Kościół istnieje dla uświęcenia i przemiany całego świata. Życie w Kościele jest rzeczywistością nadprzyrodzoną, do której człowiek się zbliża i przez to uświęca<sup>11</sup>. Świętość należy do istoty Kościoła. Jest „oczywistą właściwością lub synonimem eklezjalności w ogóle”<sup>12</sup>. Zrozumiałe jest zatem, że w listach apostoelskich chrześcijanie nazywani są „świętymi” (2 Kor 1,1; Ef 1,1; Flp 1,1-4.21; Kol 1,2). Nie znaczy to wcale, że wyklucza się z ich życia obecność grzechu i zła. „Święci” nie mają nowego ontologicznego statusu, lecz przez udział w uświęcającej mocy Bożego Ducha sami zostają uświęceni jako członkowie „Chrystusowego Ciała”. Kościół jest święty. Jego świętość wypływa z więzi istniejącej pomiędzy eklezjalną wspólnotą a Chrystusem i Duchem Świętym<sup>13</sup>. Stąd też tych, którzy do niego należą, mimo ich grzeszności można nazwać zgromadzeniem świętych.

## 2. Świętość Kościoła a grzeszność jego członków

<sup>9</sup> In. Isaiam, V, 1,52, 1; PG 70, 1144 CD.

<sup>10</sup> Adversus haereses, V, 24, 1, PG 7, 966.

<sup>11</sup> S. Bułgakow, Prawosławie. Zarys nauki Kościoła prawosławnego, tłum. H. Paprocki, Białystok - Warszawa 1992, 110.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> „(...) die Kirche ist heilig, und ihre Glieder können als heilig werden, obwohl sie sündig sind (...). Diese Heiligen besitzen keinen neuen ontologischen Status, sondern werden durch die Teilnahme an der heiligenden Kraft des Geistes geheiligt, denn er pflanzt sich in den Leib Christi ein”, Nissiotis, Die Theologie der Ostkirche, 77-78. Por. H. de Lubac, Die Kirche. Eine Betrachtung, Einsiedeln 1968, 97 - 104; H. Waldenfels, O Bogu, Jezusie Chrystusie i Kościele dzisiaj. Teologia fundamentalna w kontekście czasów obecnych, tłum. A. Paciorek, Katowice 1993, 309.

Ciekawy pogląd wyraża grecki teolog prawosławny N. A. Nissiotis. Podkreśla on, że świętość Kościoła jest przede wszystkim świętością jego Głowy - Chrystusa. Nie ludzie są autorami świętości eklezjalnej wspólnoty. Do wspólnoty jedynie należą. Uświęceni zaś są przez Ducha Świętego. Stąd też, Kościół nigdy nie może być określany jako grzeszny<sup>14</sup>, pomimo, iż ci, którzy do niego przynależą są grzesznikami<sup>15</sup>. Innego zdania jest W. Hryniewicz. Uważa, że „każdy może swoją winą spowodować, że ‘święty Kościół’ staje się Kościołem grzesznym, który samym swoim istnieniem przyzywa Bożego miłosierdzia”<sup>16</sup>. Przywołuje on m.in. nazwiska takich teologów jak Ch. Journet, H. Küng, W. Granat, L. Bouyer, Y. Congar, którzy „skrzętnie unikają wyrażenia ‘Kościół grzeszny’ posługując się co najwyżej określeniem ‘Kościół grzeszników’”. Powołuje się na opinie Ojców, którzy - jego zdaniem - „nie mieli na ogół tego rodzaju obaw, iż będą źle zrozumiani. Ich język teologiczny jest znacznie śmielszy, bardziej bezpośredni, wręcz zdradzający upodobanie do myślenia paradoksalnego”. Za prawosławnym teologiem O. Clémentem przypomina słowa Orygenesusa, iż Kościół jest „nierządnicą, której Chrystus nie przestaje obmywać swoją krwią, aby uczynić z niej nieskalaną oblubienicę”<sup>17</sup>. Z kolei W. Granat twierdzi, że „mowa o grzesznym Kościele jest według niektórych pisarzy katolickich ‘teologicznie błędna, a także nie usprawiedliwiona, nawet gdyby do tego skłaniały racje pastoralne lub ekumeniczne’”<sup>18</sup>.

Świętość pojmowana statycznie, jako darowana i w pełni zrealizowana, jest różna od tej, w której Kościół wciąż musi wzrastać. Dlatego ciągle potrzebuje Ducha Świętego, który go oczyszcza i przemienia<sup>19</sup>. Papież Jan Paweł II w Liście Apostolskim *Orientalis Lumen* podkreśla, że „W Chrystu-

<sup>14</sup> „Deshalb ist die Kirche heilig und darf niemals als sündig bezeichnet werden. Obwohl die Menschen als Glieder der Kirche Sünde nicht auch sündig zu sein”, Tamże, 78.

<sup>15</sup> Przeciwnego zdania byli m.in. montaniści, nowacjanie, donatyści i messalianie. Wyszukiwali oni twierdzenie, że Kościół jest wspólnotą którą tworzą ludzie doskonali i święci. Uzależniali nawet skuteczność sakramentów Kościoła od moralności hierarchów (donatyści), a tym samym podważali wiarę w sakramenty. Zob. Hryniewicz, *Nasza Pascha*, t. 2, 125; Bułgakow, *Prawosławie*, 111.

<sup>16</sup> Hryniewicz, *Nasza Pascha*, t. 2, 121.

<sup>17</sup> Tamże, 122-123.

<sup>18</sup> Granat, *Ku człowiekowi i Bogu*, t. 2, 117; por. J. Stöhr, *Heilige Kirche - sündige Kirche*, MThZ 18(1967), 119-142; K. Rahner, *Die Kirche der Sünder*, Freiburg i Br. 1948.

<sup>19</sup> Por. Nissiotis, *La Chiesa, mondo trasfigurato*, w: *La Chiesa nel Mondo*, Roma 1967, 35.

się, prawdziwym Bogu i prawdziwym człowieku, objawia się pełnia ludzkiego powołania: Słowo przyjęło człowieczeństwo, aby człowiek mógł stać się Bogiem. Człowiek, który ciągle doświadcza gorzkiego smaku swojego ograniczenia i grzechu, nie uskarża się ani nie zadręcza, bo wie, że w jego wnętrzu działa moc Boża. Chrystus przyjął człowieczeństwo (...), dzięki czemu człowiek nie jest pozostawiony sam sobie i nie musi wielokrotnie i często nadaremnie próbować niemożliwej wspinaczki do nieba: istnieje bowiem to sanktuarium chwały, którym jest najświętsza Osoba Pana Jezusa, gdzie to co Boskie i to co ludzkie spotyka się w uścisku, który nigdy nie zostanie rozerwany: Słowo stało się ciałem, podobnym do nas we wszystkim oprócz grzechu. Ono napełnia Boskością chore serce ludzkości i udzielając jej Ducha Ojca, uzdalnia je, by przez łaskę stało się Bogiem<sup>20</sup>. Kościół jest wspólnotą grzeszników, ustawicznie wzywanych przez Chrystusa do nawrócenia. Jako grzeszni, ludzie potrzebują oczyszczenia, przebaczenia, skruchy, przemiany i uświęcenia (Łk 5,31). Oczyszczające działanie Ducha Świętego, realizowane w słowie i sakramencie, należy do istoty Kościoła. Jest jego pierwszym elementem konstytutywnym. Tylko w Kościele możliwe jest czynienie pokuty, gdyż tam właśnie otrzymujemy ducha pokuty<sup>21</sup>.

Kościół jest rzeczywistością bosko-ludzką. Zło jest w nim obecne poprzez jego członków. Możliwość grzechu wynika z ludzkiej egzystencji, z wyalienowanej ludzkiej wolności. B. Inlender podkreśla, że „grzech w swojej najgłębszej podmiotowej treści jest aktem samowładania osoby, samostanowienia o sobie”<sup>22</sup>. „Wolność człowieka może być widziana w Kościele na sposób dialektyczny: buduje wspólnotę i jest wtedy manifestacją miłości; nieraz zaś jest przyczyną wielu nieporozumień pomiędzy członkami eklezjalnej wspólnoty, a nawet ich oporu wobec Bożej łaski”<sup>23</sup>. Nie można jednak teologicznie wyjaśnić faktu istnienia zła w Kościele i w świecie, odwołując się tylko do złego użycia wolności. Trzeba również brać pod uwagę przyczynę demoniczną ludzkiego upadku. Zdaniem Nissiotisa, aby właściwie odczytać biblijne rozumienie upadku grzechowego, nieodzowne jest zaakceptowanie faktu istnienia zła ukonkretnionego w postaci

---

<sup>20</sup> OL, 15.

<sup>21</sup> Nissiotis, *Die Theologie der Ostkirche*, 78.

<sup>22</sup> B. Inlender, *Elementy personalizmu chrześcijańskiego w teologii grzechu*, *Com* 4(1984) 5,23. Cały przytoczony numer „*Communio*” poświęcony jest teologii grzechu i przebaczenia.

<sup>23</sup> Nissiotis, *La Chiesa mondo trasfigurato*, 48.

szatana. To on powoduje, że człowiek sprzeciwia się Bogu<sup>24</sup>. Podkreśla to sam Chrystus w mowie do faryzeuszów: „Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać požądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i w prawdzie nie wytrwał, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa” (J 8,44). Szatan sprawcą upadku pierwszego człowieka; czyni też trudniejszą drogę do Boga w Kościele i w świecie. Nie może jej jednak zniweczyć, gdyż Boży Duch żyje w Kościele, wciąż go odnawia i uświęca.

Grzech i świętość w życiu Kościoła nie mają tej samej relacji do jego wewnętrznej prawdy i niewidzialnej istoty. Nie przynależą w tej samej mierze do Kościoła. Grzech nie może istnieć na równych prawach z niewidzialną łaską i świętością, gdyż Kościół ze swej natury powołany jest do tego, aby być manifestacją świętości, prawdy i łaski Bożej w świecie oraz przestrzenią działania Ducha Świętego. Jest to jego pierwotna postać zamierzona przez Boga. Grzech jest rzeczywistością sprzeczną z samą istotą Kościoła. Jedynie świętość objawia jego istotę w całej prawdzie.

Grzech w Kościele jest swoistą chorobą jego cielesnej i widzialnej postaci. Wina jako taka zawsze będzie wyrazem sprzeciwu człowieka wobec Chrystusa i Ducha Świętego i w gruncie rzeczy zaprzeczeniem tego, czym Kościół jest w swojej głębi. Prawdziwie chrześcijańskie rozumienie obecności grzechu w życiu tych, którzy przynależą do Kościoła tym bardziej uwrażliwia na dostrzeganie w nim każdego przejawu autentycznej świętości, która jest darem Boga w Chrystusie i dziełem Ducha Świętego. Dar ten staje się udziałem wszystkich, którzy uwierzyli, gdy świadomi swoich słabości przyzywają Ducha Świętego i wytrwale z Nim współdziałają. Ludzkiej epiklezie zawsze towarzyszy pomoc i tajemnicza obecność Przyzywanego<sup>25</sup>. Warto podkreślić, że epikleza jest nieodzownym elementem każdego zjednoczenia z Bogiem. Jeżeli bowiem przystęp do Ojca realizuje się przez Syna, to dochodzimy do Niego nie inaczej, jak tylko przy pomocy Ducha Świętego. On jest aktywną siłą wszelkiego Bożego działania. Dzięki Niemu realizuje się w Kościele Boże wezwanie do świętości, którego nie może zniweczyć ludzki grzech.

<sup>24</sup> Um das biblische Verständnis vom Sündenfall zu erfassen, muß man die Existenz des Bösen in der konkreten Gestalt des Teufels akzeptieren, der den Menschen vernlaßt, gegen Gott zu handeln (...). Tenze, Die Theologie der Ostkirche, 43.

<sup>25</sup> Nissiotis, Berufen zur Einheit oder epikletische Bedeutung der kirchlichen Gemeinschaft, ÖR 26(1877), 302.

### 3. Świętość Kościoła dla uświęcenia świata

Duch Święty wzbudza w Kościele promieniowanie świętości. Ma ona być udzielana światu. Kościół nie należy do świata, ale żyje w świecie i dla świata, aby go uświęcać (zob. J 17,16-19). Świętość Kościoła nie może być jedynie przedmiotem ludzkiego rozumowania. Jest przedmiotem, który bezpośrednio wprowadza ludzi w misterium Kościoła. Dokonuje się na drodze wewnętrznego doświadczenia i duchowego przeżycia tajemnicy. Nie chodzi o samo dowodzenie boskiego pochodzenia Kościoła oraz działania w nim Chrystusa i Ducha Świętego. Świętość Kościoła jest jego największym zobowiązaniem<sup>26</sup>. Chodzi o to, aby Kościół w duchowym doświadczeniu ludzi był jak najbardziej manifestacją świętości. Jeżeli jest święty, to objawia coś ze świętości Boga. Tym samym staje się przekazicielem największych wartości duchowych, ucieleśnieniem prawdy i miłości. W przeciwnym razie traci swoją wiarygodność<sup>27</sup>. W dokumentach Soboru Watykańskiego czytamy: „Kościół, którego tajemnicę wykląda Sobór święty, uznawany jest przez wiarę za niezachwianie święty. Albowiem Chrystus, Syn Boży, który wraz z Ojcem i Duchem Świętym doznaje czci jako ‘sam jeden Święty’, umiłował Kościół jako oblubienicę swoją, siebie samego zań wydając, aby go uświęcić (por. Ef 5,25-26); złączył go też ze sobą jako ciało swoje i hojnie obdarzył darem Ducha Świętego na chwałę Bożą. Toteż wszyscy w Kościele (...) powołani są do świętości zgodnie ze słowami Apostoła: ‘Albowiem wołą Bożą jest uświęcenie wasze’ (1 Tes 4,3; por. Ef 1,4). Ta zaś świętość Kościoła nieustannie ujawnia się i ujawniać się powinna w owocach łaski, które Duch rodzi w wiernych”<sup>28</sup>.

Biblijne obrazy dotyczące Kościoła ukazują jego dynamikę płynącą z powołania do tego, aby przekazywać światu nowe życie oraz służyć jego przeobrażaniu. Kościół niezmiennie jest darem Boga, który ludzkość otrzymuje w Jezusie Chrystusie. Tym samym staje się „wielkim sakramentem”, „świętą budowlą” Bożej ekonomii uświacenia świata w Duchu Świętym<sup>29</sup>.

<sup>26</sup> Por. Hryniewicz, *Nasza Pascha*, t. 2, 142-143.

<sup>27</sup> Por. Nissotis, *Transfigured World*, w: *Discerning the Times. The Church in Today's World*, ed. by A. Cunningham, Illinois 1968, 86.

<sup>28</sup> KK 39; por. 40-42; DE 3.

<sup>29</sup> „(...) die Kirche Gottes bleibende Gabe an die Menschen, die wir in Christus empfangen haben. Somit wird die Kirche zum großen Sakrament, zum *μυστήριον* schlechthin, dem Bau, der heiligen *οἰκομνη* Gottes im Geiste”. *Die Theologie der Ostkirche*, 83.

Odpowiedzią człowieka jest przyjęcie w wierze ofiarowanego mu daru. W wierze człowiek powołany jest do uznania priorytetu oczyszczającej i wszystko przeobrażającej łaski nad elementem ludzkim Kościoła. Stąd też, to co nieraz wydaje się słabe, niedoskonałe, będące owocem czysto ludzkiej zapobiegliwości, staje się charyzmatem, środkiem, dzięki któremu łaska jest udzielana. Fakt, że nieraz człowiek w Kościele zawodzi, nie wyklucza tego, iż Kościół jest święty, a jako taki jest pośrednikiem Bożej łaski i nosicielem mocy Ducha Świętego. Kościół jest ciągle „w drodze” (*in via*). Jego zadanie, to prowadzenie wszystkiego i wszystkich ku eschatycznemu spełnieniu dziejów w Bogu. Jako dynamiczne wydarzenie, obecny jest poprzez Bożego Ducha w strukturach i porządku świata.

Kościół to komunია świętych. Świętość Kościoła nie wynika jednak ze świętości jego członków. Jest dziełem Ducha Świętego, który stoi u początków eklezjalnej wspólnoty; ciągle ją buduje i udoskonala<sup>30</sup>. Eklezjalna świętość, której owocem jest świadectwo życia tych, którzy przynależą do wspólnoty Kościoła, wpływa na odkrywanie głębszego wymiaru świata nadanego mu przez Boga-Stwórcę oraz na jego odnowienie i uświęcenie. Świętość nie oddala ani nie separuje Kościoła od świata. Wręcz przeciwnie, wiąże go ze światem. Jest darem dla świata. Sprawia, że orędzie niesione przez Kościół, przepełnione jest radością (zob. Ga 5,22-23), płynącą z nadziei zwycięstwa Chrystusa nad grzechem, śmiercią i szatanem (zob. Kol 2,15; Hbr 2,14; 1 J 3,8). Kościół staje się wtedy znakiem zjednoczenia ludzi z Bogiem oraz pomiędzy sobą.

Kościół to świat, mówi Nissiotis, ale świat odrodzony, zgromadzony na nowo w jedną rodzinę dzięki komunii z osobowym Bogiem<sup>31</sup>. Z jednej strony widzialny i niedoskonały, z drugiej ciągle przekształcany i oświecany przez słowo, które wzywa go do skruchy i wyzwolenia z samotności oraz fałszywej niezależności. Wzajemna przynależność Kościoła i świata dana jest w akcie stworzenia, utwierdzona przez paschalne misterium Chrystusa oraz realizowana mocą Ducha Świętego. Stąd można powiedzieć, że świat już potencjalnie jest Kościołem. Bez Kościoła istnienie świata nie miałoby sensu. Kościół stanowi jego centrum, istotę. „Sercem” Kościoła jest uświę-

<sup>30</sup> „L’Eglise est la communion des saints et sa sainteté est due non pas à celle des hommes, mais à l’œuvre continue du Paraclet qui la perfectionne en tant qu’Eglise”. Tenże, *L’Eglise dans le monde*, ed. by N. Nissiotis, M. Philippe, L. Pierre-Andre, Paris 1966, 41.

<sup>31</sup> „L’Eglise, c’est le monde, mais le monde rassemblé à nouveau en une seule famille par la communion rétablie et renouvelée avec son Dieu personnel”. Tamże, 41.

cająca moc Ducha<sup>32</sup>. Dzięki świętemu Kościołowi świat zmierza ku ostatecznemu spełnieniu: Bosko-ludzkiej komunii.

Nicejskie wyznanie wiary wymienia najpierw jedność, a potem świętość Kościoła jako drugi zasadniczy wymiar jego egzystencji. Dopiero później mówi o jego katolickości i apostołskości. Gdyby nasza wiara w świętość Kościoła została zachwiana, to również wiara w jego katolickość i apostołskość stałaby się niemożliwa, zaś jedność Kościoła byłaby wtedy w poważnym niebezpieczeństwie. Gdyby zanegowana została świętość Kościoła wtedy, też nie byłoby nadziei na odnowę życia tych, którzy do niego przynależą, a w konsekwencji również - na odnowę świata.

Katechizm Kościoła Katolickiego podaje, że „(...) podczas gdy Chrystus ‚święty, niewinny, niepokalany’, nie znał grzechu, lecz przyszedł dla przebłagania jedynie za grzechy ludu, Kościół obejmujący w łonie swoim grzeszników, święty i zarazem ciągle potrzebujący oczyszczenia, podejmuje ustawicznie pokutę i odnowienie (KK 8; por. DE 3,6). Wszyscy członkowie Kościoła (...), muszą uznawać się za grzeszników. We wszystkich kątach grzechu jest jeszcze zmieszany z dobrym ziarnem ewangelicznym aż do końca wieków (por. Mt 13,24-30). Kościół gromadzi więc grzeszników objętych już zbawieniem Chrystusa, zawsze jednak znajdujących się w drodze do uświęcenia<sup>33</sup>. Swoje uświęcenie zawdzięcza więc Kościół nie samemu sobie, lecz Chrystusowi i Jego działaniu. Jezus Chrystus, „Święty Boży” (Mk 1,24; Łk 4,34; J 6,69), staje się źródłem i ośrodkiem nowego Ludu Bożego. Jego uświęcenie dokonuje się mocą „Ducha Świętości” (Rz 1,4), który jest jego sprawcą (2 Tes 2,13). Ze strony człowieka niezastąpioną rolę spełnia wiara, jako odpowiedź na wezwanie Boga. Świętość Kościoła wiąże się z działaniem Ducha Świętego oraz kontynuacją misterium Pięćdziesiątnicy w Kościele. Świętymi są ci, którzy pozwalają się „prowadzić Bożemu Duchowi” (Rz 8,14). On „wspiera swym świadectwem naszego ducha” (Rz 8,16) i „przychodzi z pomocą naszej słabości” (Rz 8,26). Moc Ducha objawia się w zetknięciu z ludzką słabością i grzesznością. Wtedy to realizuje się Pascha Kościoła, która jest Paschą grzeszników, potrzebujących ustawicznego przechodzenia od grzechu do świętości i prawdy.

*Ks. Zygfryd Glaeser*

<sup>32</sup> „Das ‚Herz’ der Kirche jedoch ist die Kraft des Geistes, die uns heiligt”. Tenze, Die Theologie der Ostkirche, 78.

<sup>33</sup> Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994, 827.